165/76

GŁOS PAPIERNIKA
Organ Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych
NUMER 13 (16) 10 LIPCA 1975 R. ROK II

Uchwała Prezydium Rządu

Z programu racjonalnej gospodarki papierem

Prezydium Rządu rozpatrzyło a następnie przyjęło program działania zmierzający do maksymalnie oszczędnej gospodarki papierem, tekturą oraz przetworami papierniczymi. Założenia tego planu realizowane będą do 1980 roku.

Zwiększona zostanie produkcja celulozy, papieru i tektury. Jednocześnie położono duży nacisk na racjonalne wykorzystanie tych produktów, zwłaszcza w handlu i administracji. Wszędzie, gdzie jest to możliwe, stosowane będą tworzywa sztuczne, co dotyczy — głównie opakowań.

W tej sytuacji szczególnie ważne jest kilkakrotne wykorzystywanie pudeł z tektury. Jest to możliwe do zrealizowania przez odbiorców zbiorowych takich jak: szkoły, szpitale, zakłady gastronomiczne, internaty.

Niestety niezadowalająco przebiega zbiór makulatury. Udział makulatury w produkcji papieru w 1980 roku wzrośnie do 40 procent. Do zrealizowania tego celu, podjęta zostanie niezwłocznie, szeroko zakrojona akcja zbiórki makulatury. Likwidować się będzie także wszelkie przejawy marnotrawstwa. Założono zmniejszenie do niezbędnego minimum wszelkiej korespondencji, sprawozdawczości i zarządzeń.

Uchwała Prezydium Rządu w dużej mierze dotyczy działalności naszego zakładu. Zobowiązuje ona zainteresowanych ministrów, wojewodów, prezydentów miast, a przez nich kierowników zakładów papierniczych do pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych, stosowania postępu technicznego, oszczędności surowca.

Jedynie skoordynowana, wielokierunkowa działalność w tym zakresie może przynieść pożądane efekty.

(ch)

AKTUALNOŚCI FABRYCZNE

Rozpoczął się turnus wczasowy w zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Sobieszewie. Nad morze wyjechała fabrycznym autobusem pierwsza grupa letników.

o

W uroczystym zakończeniu roku szkolnego w III Liceum Ogólnokształcącym, które objęte jest patronatem KZWP, wzięli udział przedstawiciele zakładu.

o

W czerwcu zakończone zostały 44 Międzynarodowe Targi Techniczne w Poznaniu. Na tę imprezę wyjechało kilku pracowników z naszego przedsiębiorstwa, którzy zwiedzili ekspozycję i przeprowadzili służbowe rozmowy.

AKTUALNOŚCI FABRYCZNE

Nie ma amatorów wypoczynku sobotnio-niedzielnego?

Nowo powstałe koło PTTK zorganizowało w niedzielę 15 czerwca dla pracowników zakładu, pieszą wycieczkę po Górach Świętokrzyskich. W wyznaczonym miejscu przybyli organizatorzy i przewodnik. Zabrakło jednak uczestników wycieczki.

Nieco większym zainteresowaniem cieszyła się „zielona linia" do Cedzyny. Przybyło kilka osób spragnionych wypoczynku (łącznie z kierowcą). Trudno, dlaczego tak bądź co bądź atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu, nie znalazły chętnych wśród pracowników naszej załogi.

(bar)

Pod patronatem „Głosu Papiernika"

Rajd nocny w Górach Świętokrzyskich już w połowie sierpnia

Zespół redakcyjny naszej gazety i Zakładowe Koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego organizują w sierpniu rajd nocny, którego trasa przebiegać będzie atrakcyjnym szlakiem w Górach Świętokrzyskich.

Wspólna wędrówka rozpocznie się 16 sierpnia (w sobotę). Na zakończenie rajdu przewidziano ognisko z atrakcyjnymi konkursami i upominkami.

Pierwsza zmiana zakończyła pracę

Dobry przykład P-1 i P-2

Społeczni inspektorzy pracy czy figuranci?

Minęło już ponad pół roku od powołania pierwszej oddziałowej rady związkowej. Wyborom kolejnych rad towarzyszyły wybory wydziałowych społecznych inspektorów pracy, których zadania sprowadzają się między innymi do troski o bezpieczną pracę, nadzorowania i kontrolowania cyklu szkoleń załogi z zakresu bhp, udziału w posiedzeniach komisji powypadkowych itp.

Kilka miesięcy to okres wystarczająco długi, by można było pokusić się o pobieżne podsumowanie efektów pracy społecznych inspektorów. W tym celu przeprowadziłam wiele rozmów i dyskusji z pracownikami poszczególnych wydziałów i osobami, którym powierzono nadzór nad warunkami naszej pracy.

W Wydziale P-2 zastaję przy gilotynie kilka pań. Pytam o inspektora. A kto to taki? — Odpowiadają pytaniem. Acha, ten wysoki, w okularach, nie wiedziałyśmy, że jest społecznym inspektorem pracy. Przychodził do nas na gilotynę, rozmawiał. Dyskutuję przez chwilę z Andrzejem Sumerackim, który pracuje przy szarpaczu. Trudno, by ludzie znali inspektora, jeśli tylko raz była dotychczas o tym mowa na zebraniu — konkluduje. Jestem jego kolegą więc wiem, że swoim nowym, dodatkowym obowiązkom poświęca wiele czasu. Chodzi po wydziale, sprawdza maszyny, przegląda stanowiska, notuje coś w zeszycie.

Resztę informacji uzyskałam od samego Krzysztofa Retmańskiego. Ludzie zgłaszają się do mnie z różnymi sprawami ale nie jako do inspektora pracy, tylko do męża zaufania. Nie opieram się raczej na przypadkowych kontaktach z załogą wydziału. Przyjąłem zasadę systematycznych kontroli stanowisk pod względem bhp. Zgłaszam usterki i zalecenia kierownikowi, biorę udział w pracach komisji powypadkowych. Interweniowałem dotychczas kilkakrotnie. Dziwi mnie przy tym wszystkim fakt, że nie przygotowano dla nas żadnego szkolenia, czy choćby pobieżnego instruktażu.

W drodze na Wydział P-3, gdzie zdaniem przewodniczącego Rady Zakładowej, o działalności społecznego inspektora w ogóle nie słychać, zadaję kilka pytań. I tu rozmówcy nie wiedzą nic o takiej funkcji. Panie obsługujące wagę są zdziwione i zmieszane. — On jest chyba z innej zmiany informują bezradnie. Sporo osób przychodzi tu, skąd mamy wiedzieć, czy wśród nich jest społeczny inspektor pracy.

Okazuje się, że Bogdan Giemza, którego szukałam, pracuje o trzy stanowiska dalej. — Wybrany zostałem w styczniu — twierdzi, ale nie brałem udziału w żadnym posiedzeniu komisji powypadkowej. Zresztą nie wiem co do mnie właściwie należy. Kompetencje, uprawnienia, obowiązki? — Nikt mnie o tym

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Zielona linia" do Cedzyny i Borkowa

Od 15 czerwca uruchomiona została po raz pierwszy w KZWP „zielona linia". W każdą niedzielę, o ile dopisywać będzie pogoda, pracownicy korzystając z zakładowego transportu wyjeżdżać będą na cały dzień nad zalew w Cedzynie lub w Borkowie.

Licząc się z tym, że proponowana forma wypoczynku znajdzie wielu zwolenników, zakład planuje uatrakcyjnienie pobytu nad wodą, przez udostępnienie gier, piłek, materaców turystycznych itp.

(bar)

W rocznicę podpisania układu między Polską i NRD

6.VII.1950 r. podpisany został w Zgorzelcu Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej.

Układ Zgorzelecki był pierwszym międzynarodowym układem zawartym przez NRD. Stanowił krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju, stabilizujący wzajemne, dobrosąsiedzkie stosunki między naszymi krajami.

Uznano granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej za „nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody".

25 lat, które minęły od podpisania układu przez szefów rządów Polski i NRD — Józefa Cyrankiewicza i Otto Grotewohla, potwierdziły jego słuszność. Stale wzmacniająca się współpraca między PRL i NRD jest tego najlepszym dowodem.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Blok zakładowy wreszcie oddany do użytku

● Ściany jak tektura falista ● Pierwsi lokatorzy i pierwsi złodzieje ● Rodzina wreszcie w komplecie

Wprowadziliśmy się do nowego mieszkania przy ulicy Grochowej jako pierwsi lokatorzy już 10 czerwca — powiedzieli Irena Wach i jej mąż Ryszard, oboje pracujący w Kieleckich Zakładach Wyrobów Papierowych...

Nasze M-3 zastaliśmy w nienajgorszym stanie. Owszem, denerwują ściany w łazience — krzywe i przypominające tekturę falistą, niektóre drzwi nie najlepiej dopasowane, płyt ki PCW które trzeba godzinami czyścić z kleju i farby olejnej...

Dziś mają podłączyć liczniki gazowe. Wodę na razie nosimy pięćdziesiąt metrów ze studzienki. Windy jeszcze nie działają.

Rzeczywiście jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że meble mamy prawie w komplecie, już poustawiane. Gimnastyka z ich wnoszeniem na drugie piętro była niesamowita. Klatka schodowa bardzo wąska, w mieszkaniu też ciasno. Wyczynialiśmy z szafami, wersalką dziwaczne ewolucje, żeby to wszystko zmieścić w korytarzu lub przenieść z pokoju do pokoju.

Ekipy remontowe usuwające usterki jeszcze krążą po budynku. Nie wiem — zastanawia się Irena Wach, czy to przypadkiem nie ich zasługa, że już następnego dnia po wprowadzeniu się, zostaliśmy ogołoceni z miksera, młynka do kawy i autosyfonu. Idąc do pracy zostawiliśmy te przedmioty na lodówce. Gdy wróciliśmy — już ich nie było. Zostały brudne ślady w przedpokoju i trochę części do miksera .Kierownik budowy twierdzi, że co trzydziesty czy co pięćdziesiąty zamek w drzwiach są identyczne... Okazuje się, że to wystarcza, by nie mieć pewności, czy wszystko zastaniemy po pracy na swoich miejscach.

Szczęśliwie mamy już za sobą większość korowodów z formalnościami związanymi z otrzymaniem kluczy. Formularze, druki, opłaty pochłaniają wiele czasu ale to i tak drobiazg jeśli wziąć pod uwagę, że liczyliśmy się z otrzymaniem tego mieszkania już w grudniu ubiegłego roku.

Ja — uzupełnia pani Irena — usłyszałam o wiążącej decyzji w tej sprawie w pierwszych dniach marca. Proszę sobie wyobrazić jak niecierpliwie czekaliśmy na klucze w naszej sytuacji. Mąż dojeżdżał do pracy około 60 kilometrów. Po raz pierwszy przesiadał się w Busku Zdroju, a po raz drugi w Kielcach. W drodze powrotnej ta sama sytuacja. Ja mieszkałam u matki na Szydłówku. Dziecko natomiast przebywało w Busku u teściowej. Na dojazdy mimo dofinansowania ze strony zakładu traciliśmy mnóstwo pieniędzy no i czasu.

Teraz mamy już własny kąt, gdzie można wreszcie ulokować rodzinę w komplecie. Mieszkanie z puli zakładowej, które otrzymaliśmy cieszy więc bardzo mimo usterek, kosztów i wkładu pracy jaki nas jeszcze czeka.

notował Marian Weryński

Z KORESPONDENCJI

Nadeszły upalne dni, a w Wydziale Tektury Falistej i Opakowań regularnie brakuje napojów. Odczuwają to między innymi pracownicy zatrudnieni przy maszynach przetwórczych (jest ich około 350).

Na razie dostarczana jest tu tylko woda sodowa lub oranżada ale w takiej ilości, że na jedną osobę przypada niecała butelka. Przy temperaturze powietrza, która w gorące dni letnie sięga w hali 30 stopni, jest to niewystarczające.

Zdaniem załogi wydziału, w której imieniu piszę, należałoby dostarczyć do hal fabrycznych dodatkowo choćby czarną kawę, wodę przegotowaną lub mleko. Wydaje mi się, że w innych wydziałach występują podobne problemy.

Poza tym denerwująca jest sprawa saturatora, którego uruchomienie rozwiązałoby częściowo problem niedoboru napojów. Na razie stoi on w P-1 pokryty warstwą kurzu i czeka na wykorzystanie.

D.K.

(nazwisko i imię znane redakcji)

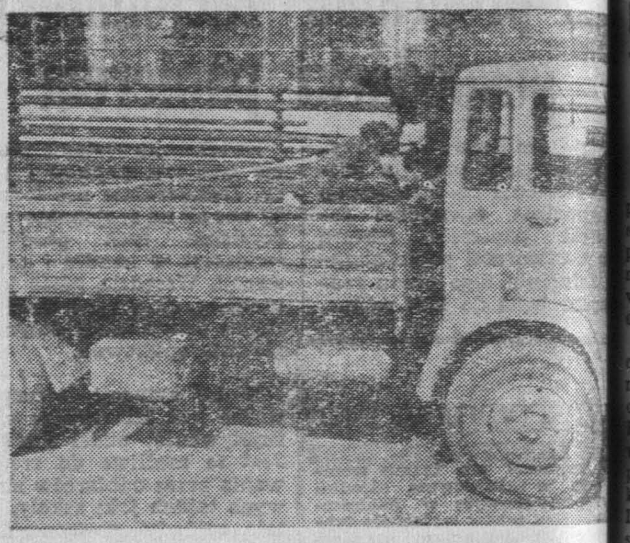

Pracownicy warsztatu mechanicznego przy rozładunku teriałów.

Telefon 77

Mamy problemy z ładowaniem środków transportowych

Halo! — Tu Witold Galas z Działu Głównego Mechanika. Dzwonię w imieniu własnym i grupy współpracowników. Od dłuższego czasu mamy problem z załadunkiem i wyładunkiem materiałów hutniczych. Rola Wydziału Transportu ogranicza się do przydzielenia pojazdu. Pozostałe czynności spadają niestety na nas. Wprowadza to niepotrzebne nieporozumienia, bo pracownicy warsztatu mechanicznego mają swój własny wycinek pracy, a załadunek i wyładunek nie należy do ich obowiązków.

Tak, Ryszard Stępień rownik **Wydziału Tr** przy telefonie. Znam t blem i rozumiem obiek cowników warsztatu. W te czynności powinny wać brygady transport mniej trzeba zrozumie argumenty.

Na każdej zmianie d my kilkuosobową grup dunkową. Ludzie ci z t w stanie zabezpieczyć wydziałów produkując sto zachodzi potrzeba się o pomoc do innych organizacyjnych zakł dobnie traktujemy u czynnościach załadunk wyładunkowych prac warsztatu. Konsultowa tej sprawie ze zwier między innymi z dy Kazimierzem Sońta. jako wydział ogranic tem zatrudnienia i w szym czasie nie uzyska liwości zorganizowania wej brygady. Pomoc pracowników warsztat na razie niezbędna.

Przed ustawieniem drugiej maszyny tektury falistej

Pod koniec ubiegłego roku Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przystąpiło w naszym zakładzie do realizacji kolejnego zadania inwestycyjnego. Robocza nazwa tego przedsięwzięcia brzmi — „Ustawienie II-giej maszyny tektury falistej" (II-ga MTF).

Przemysł krajowy powinien zapewnić w roku 1980 produkcję pudeł z tektur falistych w ilości 385 tys. ton rocznie. Istniejące wytwórnie tektury falistej i kartonaży produkują teraz 156 tys. ton tych wyrobów. Projektowane nowe wytwórnie, które powstaną w latach 1975—1980 — (w tym również II MFT w Kielcach) — dadzą przyrost produkcji około 120 tys. ton pudeł na rok.

Z zestawienia potrzeb i zdolności produkcyjnych wytwórni łącznie z II MFT w Kielcach, wynika roczny niedobór opakowak rzędu 110 tys. ton, co w pełni uzasadnia potrzebę podejmowania tego typu inwestycji.

Zdolność produkcji II maszyny MFT wyniesie 30 tys. ton tektury falistej trzywarstwowej na rok. Cały produkt będzie przetwarzany na pudła, których produkcja wyniesie 27 tys. ton rocznie. Projektowana tekturnica wraz z przetwórstwem stanowić będzie część istniejącej wytwórni tektury i kartonaży i korzystać będzie z istniejącego zaplecza (kotłownia, warsztaty, magazyny).

Za ogólną sumę 281,5 miliona złotych planuje się realizację następnego zakresu inwestycyjnego:

— dobudowanie do istniejącego budynku wytwórni tektury falistej części pomieszczeń i zlokalizowanie w nich II MTF,

— instalację maszyn i urządzeń do produkcji pudeł z tektury falistej w istniejących pomieszczeniach przetwórstwa tektury.

— rozbudowę oddziału przygotowania kleju skrobiowego,

— rozbudowę oddziału belowania ścinków i braków.

Z ogólnych kosztów tego etapu inwestycji na zakup tekturnicy, instalacji kleju i maszyn przetwórczych, przeznacza się 196 milionów złotych. Będą to maszyny i urządzenia głównie z francuskiej firmy „Martin".

W ramach tego zadania powstanie również za około 10 milionów zł hotel robotniczy, dla dwustu pracowników naszego zakładu. Lokalizację obiektu przewidziano w zachodniej części zakładu — obok stołówki.

W projektowanej wytwórni II MTF z przetwórstwem znajdzie zatrudnienie 175 osób. Z tej grupy 137 pracowników stanowić będą ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji. Przykładowo przy obsłudze tekturnicy zatrudnionych będzie: trzech maszynistów głównych z kwalifikacjami techników, po trzech maszynistów części wykończeniowej, dziewięciu pomocników maszynistów zespołu, dwudziestu czterech odbieraczy arkuszy i trzech pomocników etykieciarzy. Dwie trzecie załogi nowej wytwórni tektury stanowić będą kobiety.

Wiesław Janczak

Społeczni inspektorzy pracy czy figuranci?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie informował. Książki do wpisywania uwag nie prowadzę, bo prawdę mówiąc nie miałem okazji odebrać jej z Rady Zakładowej. Czyżby pańskie ewentualne interwencje nie były potrzebne? — pytam. Zgłaszałem kiedyś kierownikowi, że nie ma osłony na instalacji ogrzewania przy drukarkach. Dotychczas nic się nie zmieniło, a ludzie parzą się. O, niech pani zobaczy moją rękę. To od tej rury.

W P-4 inspektor pracy także nie jest postacią znaną. Nie wiem kto to — słyszę od jednego z drukarzy. Gdzie w takim razie mogę zastać Jacka Moćko. Jest na regeneracji. — A to on jest tym inspektorem? Przytakuję widząc zdziwione miny.

Mam sporo uwag jeśli chodzi o przygotowanie nas, społecznych inspektorów do pracy — podkreśla Jacek Moćko. Wprawdzie kierownictwo wydziału poważnie podchodzi do moich obowiązków ale wśród załogi nie mam autorytetu. Prawdopodobnie ludzie nie orientują się na czym ma polegać moja działalność. Nie otrzymałem poza tym żadnych wytycznych. To wszystko nie jest dograne.

W Wydziale P-1 z informacją także nie najlepiej. Natomiast o pozytywnych wynikach pracy inspektora Karola Dróżdża słyszałam już w Radzie Zakładowej. Orientuję się — twierdzi, że co najmniej połowa załogi nie wie, że pełnię tę funkcję ale to nie przeszkadza mi w przeprowadzaniu kontroli. Niestety, współpraca z kierownictwem wydziału nie układa się pod tym względem najlepiej. Po prostu nie traktują mnie poważnie, a to zniechęca. Kiedyś interweniowałem w sprawie usterki na „bobście". Nikt się tym nie przejął i w efekcie doszło do wypadku. Park maszynowy będzie starzał się stopniowo, stwarzając coraz większe zagrożenie. Nie chciałbym, by w tej sytuacji moja praca szła na marne. Przełożeni powinni jednak częściej przeglądać książkę, do której wpisuję systematycznie uwagi.

W sumie obraz działalności siedmiu społecznych inspektorów daleki jest od doskonałości. Najwyższy czas zająć się tą sprawą, jeżeli nie chcemy przodować w statystyce wypadkowości.

Dorota Barwik

W odpowiedzi na kryt

SKŁAD KOMISJI STOŁÓWKOWEJ POWINIEN ULEC ZMIANIE — GŁOS PAPIERNIKA Nr 8.

W odpowiedzi na krytyczną notatkę, która dotyczyła pracy komisji ds. żywienia — Rada Zakładowa wyjaśnia, że decyzją plenum rady z dnia 16. V. 75 r. dotychczasowa komisja została rozwiązana, a na jej miejsc no komisję w no dzie: Krystyna M — przewodnicząca Barwik — sekretarz Frankiewicz, Halin Piotr Detka.

Członkowie nowo komisji zostali poi o swych obowiąz

W P-1 wybi „człowieka mie

Trwa w zakładzie na „Najlepszego ko strza i wychowawcę ży". Doczekaliśmy s nego o podobnym rze.

Młodzież ZMS Wydziale P-1 wy propozycją wyboru ka miesiąca". Kandy dą zgłaszani przez a wyboru dokona z działu.

Pod uwagę będą zdyscyplinowanie i wanie społeczno- Z grona „ludzi mie brany zostanie „czło ku".

http://sbc.wbp.kielce.pl

Informacje, dyskusje, inicjatywy...

Wtorkowe „kontakty" z perspektywy roku

Może zacznę jak zwykle od przedstawienia uzyskanych ostatnio przez zakład wyników produkcyjnych. — Dyrektor naczelny Tadeusz Trent dużą wagę przywiązuje do tego rodzaju bieżących informacji.

Wtorkowe „kontakty" 10 czerwca, czyli kolejne spotkania z udziałem dyrektora naczelnego, przewodniczącego Rady Robotniczej i Zakładowej, I sekretarza KZ PZPR, przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS i kierownika Działu Prasowo-Radiowego, na stałe wprowadzone zostały do kalendarza cotygodniowych spotkań. Już od blisko roku jest to jedna z najpożyteczniejszych narad, jakie odbywają się w zakładzie. Stwarzają okazję do poruszenia wielu problemów, przedyskutowania bieżących spraw, wreszcie wytyczenia wspólnych kierunków pracy kierownictwa gospodarczego i politycznego przedsiębiorstwa.

W czerwcu będziemy musieli wyrównać niedobory w produkcji niektórych asortymentów tektury falistej — słyszę kolejną uwagę dyrektora. Wydział Opakowań Jednostkowych wylądował w maju na deficycie 206 ton. To także pozostało teraz do nadrobienia.

W P-3 mają wykonać 900 ton toreb w czerwcu. Jest chyba szansa — uważa dyrektor, bo do dziewiątego zrobili 240 ton. Sekretarz Laszczko ma poważne wątpliwości, czy to się uda. Przewodniczący Rady Robotniczej Marek Lesiak także nie może uwierzyć. — Jak wykonają ten plan, to chyba trzeba im będzie medale przypiąć na 22 Lipca.

I jeszcze sprawa Wydziału Papierów Bezkalkowych. W maju nie wykonali tam planu, ale narastająco mają drobne wyprzedzenie. W czerwcu powinni wykonać aż 160 ton, a może i więcej. Marek Lesiak przypomina jednak, że czerwiec jest ostatnim miesiącem dochodzenia Wydziału DC do pełnych zdolności produkcyjnych. Stąd wynika, że trzeba byłoby wykonać 220 ton papieru bezkalkowego, co jest przecież niemożliwe.

Niestety — reasumuje dyrektor — i tu nie uda się w terminie osiągnąć docelowych zdolności produkcyjnych. Zadania półrocza pod względem wartości powinny być wykonane ale weźmy pod uwagę, że zwierzchnicy pytają nas przede wszystkim o to, czyśmy zaspokoili potrzeby rynku, a tu nie zawsze możemy dać pozytywną odpowiedź.

Kolejni dyskutanci przedstawiają inne zagadnienia. Zabierają głos: sekretarz Laszczko, przewodniczący Ozga. Padają propozycje terminu XIV Konferencji Samorządu Robotniczego i jej tematyki. A więc sprawa wykonania zadań półrocza, informacja o stanie zapasów, strukturze zatrudnienia, o współzawodnictwie. — Bardzo obszerny program — niepokoi się sekretarz. — Będziemy musieli przygotować syntetyczne materiały na KSR i rozpowszechnić je odpowiednio wcześniej — dorzuca dyrektor.

Rozmowa schodzi na tematy kadrowe. Znamy kłopoty Wydziału DC, skąd 19 osób odeszło do pełnienia służby wojskowej i gdzieś do sezonowych prac w PGR. Podobno odkryli złotodajną żyłę — wyjaśnia Marek Lesiak, a po informacji dyrektora wszyscy są już spokojniejsi. Okazuje się, że Wydział Zatrudnienia Urzędu Miejskiego kieruje do nas wielu nowych pracowników, a kierownictwo zakładu podjęło energiczne działania, by uzupełnić tabor samochodowy przeznaczony do przewozu ludzi. Wszystko już niedługo powinno wrócić do normy i nie może decydująco wpłynąć negatywnie, na rytmikę wykoniania zadań.

Dyskutujemy jeszcze na temat dyscypliny pracy. Tu pada bardzo dużo uwag. Poza tym sprawy bhp, organizacyjne, przygotowanie wyjazdów sobotnio-niedzielnych, problem nadmiernych zapasów, transportu, akademii z okazji 22 Lipca, pochłaniają kilkadziesiąt następnych minut spotkania. „Kontakty" przedłużają się. Po półtoragodzinnej wymianie zdań kończymy posiedzenie.

W niektórych sprawach zapadły już decyzje. Do innych jeszcze powrócimy. „Kontakty" to także okazja dla każdego członka załogi, który chce poruszyć jakieś istotne zagadnienie. Tym razem nikt się nie zgłosił.

Jedno można stwierdzić bez przesady. Nie zmarnowaliśmy czasu. „Kontakty" zdają egzamin, a to przecież nasza własna, fabryczna inicjatywa.

Andrzej Polakowski

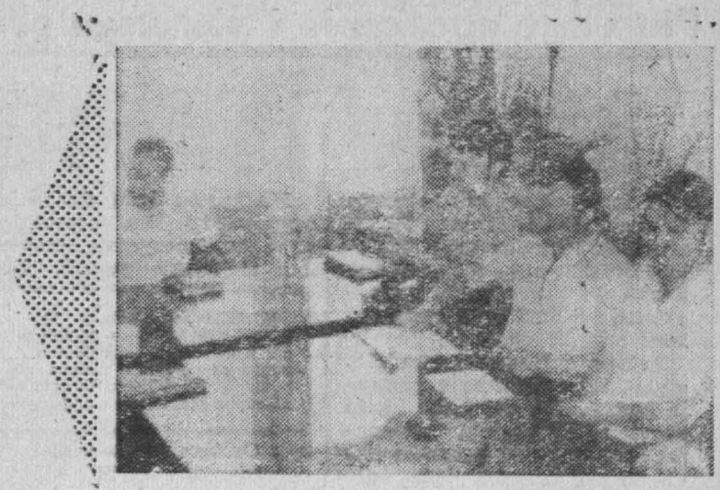

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

KZWP

Karol Dróżdż pierwszą pracę zawodową podjął w „Chemarze" bezpośrednio po ukończeniu szkoły zawodowej. W KZWP zatrudniony został w 1973 roku jako ustawiacz prasy „bobst" w P-1.

Kierownik Oddziału Opakowań Ferdynand Glomb podkreśla, że Karol Dróżdż jest dobrym, solidnym i zdyscyplinowanym pracownikiem. Pracuje społecznie w ZMS, gdzie dał się poznać jako dobry organizator.

Jako doświadczony działacz organizacji młodzieżowej wybrany został wiceprzewodniczącym zarządu koła ZMS. Powierzono mu także funkcję wydziałowego, społecznego inspektora pracy.

Pozytywne opinie o Karolu Dróżdżu potwierdzają jego współpracownicy i koledzy z ZMS. On sam twierdzi, że praca społeczna w wydziale jest tyle trudna, że o aktywności i inicjatywach młodzieży można mieć zbyt wielkie zdania. Tym większe pole popisu mają więc ci, którzy kierują pracą organizacji.

Śladem naszych publikacji

W trosce o poprawę stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego

W związku z umieszczoną w nr 11/14 „Głosie Papiernika" notatką dotyczącą zaniedbań w zabezpieczeniu przeciwpożarowym zakładu wyjaśniam co następuje:

Zarządzeniem nr 29 dyrektora KZWP z dnia 24 maja br. zatwierdzony został szczegółowy harmonogram realizacji dotychczasowych decyzji pokontrolnych, zobowiązujący zainteresowane osoby do wykonania w odpowiednich terminach niezbędnych prac, zmierzających do poprawy bezpieczeństwa pożarowego. Zadania wynikające z harmonogramu są obecnie realizowane.

Poza tym zatwierdzona została ogólna instrukcja zabezpieczenia przeciwpożarowego zakładu, która zobowiązuje wszystkich pracowników do powszechnego udziału w realizacji zadań ochrony przeciwpożarowej.

Kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych zobowiązani zostali do prowadzenia szkolenia bezpośrednio na stanowiskach pracy, przynajmniej raz na kwartał. Z realizacji powyższego zadania kierownicy wydziałów będą systematycznie rozliczani. Do końca br. wszyscy pracownicy ukończą ponadto kurs bhp I stopnia, którego program przewiduje między innymi 8 godzin zajęć z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

W dniu 13 czerwca oddano do eksploatacji magazyn płynów łatwopalnych. Przechowywane dotychczas w magazynie technicznym oleje i smary, przenoszone są do nowych pomieszczeń. Do czasu uruchomienia w portierni centrali alarmowej, zainstalowano w magazynie paliw czujki — które w wypadku wzrostu temperatury — spowodują uruchomienie syreny elektrycznej znajdującej się na dachu budynku.

W pomieszczeniu lakierówki wykonano sygnalizację alarmową, świetlną i akustyczną. W razie wzrostu temperatury, czujki spowodują uruchomienie syreny alarmowej oraz zapalenie czerwonych świateł ostrzegawczych. Usterki porządkowe takie jak tarasowanie drzwi ewakuacyjnych w magazynie, zanieczyszczenie materiałami palnymi pomieszczeń palarni zostały usunięte, służba ochrony przeciwpożarowej została zobowiązana do stałego nadzoru w zakresie przestrzegania zasad ładu i porządku.

Zastępca dyrektora ds. technicznych mgr inż. Tadeusz Sierka

Odpowiadamy na pytania czytelników

Kogo — zgodnie z nowymi przepisami regulującymi zasady i tryb osobistego zaszeregowania oraz awansowania pracowników — obowiązuje zdanie egzaminu kwalifikacyjnego?

Egzamin kwalifikacyjny ma na celu sprawdzenie wiadomości teoretycznych, a także praktycznych umiejętności pracownika. Po złożeniu egzaminu przyznawać się będzie temu pracownikowi kategorię osobistego zaszeregowania, zgodną z wymaganiami taryfikatora kwalifikacyjnego.

Egzaminu, o którym mowa, nie przeprowadza się pracownikom zatrudnianym na podstawie porozumienia zakładów pracy lub w wyniku zalecenia jednostki nadrzędnej oraz podejmującym pracę w celu przygotowania zawodowego. Obowiązek złożenia egzaminu nie dotyczy także absolwentów zasadniczych lub średnich szkół zawodowych, jeżeli zaszeregowani zostaną wg odpowiednich kategorii taryfikatora oraz osób zaszeregowanych do trzeciej kategorii, wykonujących proste prace, nie wymagające nauki zawodu. Wymienieni pracownicy podlegają jedynie egzaminowi ze znajomości przepisów i zasad bhp.

Na wniosek komisji kwalifikacyjnej pracownicy ,którzy uzyskali tytuł kwalifikacyjny w zawodzie lub nabyli uprawnienia do wykonywania określonych czynności zawodowych, mogą być zwolnieni od obowiązku składania egzaminu z tego zakresu.

Pracownik przechodzący do pracy z innego przedsiębiorstwa, do czasu złożenia egzaminu zaszeregowany będzie o jedną kategorię niżej od kategorii określonej w zaświadczeniu z poprzedniego miejsca pracy. Przeprowadzenie egzaminu i przyznanie odpowiedniej kategorii takiemu pracownikowi, ma nastąpić w ciągu dwóch tygodni od dnia podjęcia przez niego pracy.

Już wkrótce

Dynamiczny czas pracy

W naszym przedsiębiorstwie wprowadzony zostanie dynamiczny czas pracy. Wyeliminuje on spóźnienia i godziny nadliczbowe. Pozwoli lepiej wykorzystać czas pracy, dostosowując go do osobistych możliwości pracowników. Zlikwiduje nierównomierne obciążenie pracą w niektórych komórkach organizacyjnych i przyniesie poprawę jakości.

A oto kilka szczegółów organizacyjnych. Czas pracy zostanie podzielony na „stały czas pracy" tj. okres, w którym pracownik musi być obecny w zakładzie (od godziny 9.00 do 13.00, w sobotę do 11.00) i „zmienny czas pracy", którym pracownik może dysponować zależnie od swoich upodobań, z uwzględnieniem jednak potrzeb procesu produkcyjnego (od godz. 6.00 do 9.00 i od 13.00 do 17.00).

Pracownik ma obowiązek osiągnięcia limitu godzin z dopuszczalną odchyłką 16 godzin, która zostanie zaliczona na poczet odchyleń poprzedniego, lub następnego miesiąca.

Nieobecności w pracy spowodowane wyjazdami służbowymi, urlopami, zwolnieniami lekarskimi i innymi usprawiedliwiającymi przyczynami, są traktowane tak samo jak obecnie.

Kontrola czasu pracy przeprowadzana będzie przy pomocy karty zegarowej i kontrolnej karty pracy, wypełnianej przez pracownika.

Dynamiczny czas pracy obejmować będzie niektórych członków naszej załogi. Dotyczyć on może tylko tych pracowników, których zmienne godziny pracy, nie pociągną za sobą ujemnych skutków w produkcji.

Julian Kowalski

http://sbc.wbp.kielce.pl

Pierwsze spotkanie i pierwsze propozycje

Fabryczne koło PTTK już działa

W inauguracyjnym zebraniu Zakładowego Koła PTTK wziął udział sekretarz Oddziału Miejskiego — **Henryk Orliński.** Przybyło prawie trzydziestu członków i sympatyków organizacji.

Zainteresowanie, jakim cieszyło się to spotkanie pozwala sądzić, że działacze koła skutecznie wypełnią własnymi propozycjami program akcji turystycznych, który dotychczas był nadzwyczaj skromny.

Bardzo miła atmosfera zebrania, rzeczowa dyskusja nad perspektywami wspólnej pracy pozostawiły wrażenie, o

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze powstało w 1906 roku w Warszawie, a już w dwa lata później powołany został Oddział Kielecki, o którego operatywności świadczy fakt, że jeszcze w roku założenia zorganizował muzeum.

jakie dość trudno na innych roboczych naradach. Słusznie zauważył zasłużony działacz PTTK Witold Polakowski, że spotkanie w takim gronie należy do nielicznych zebrań, na które przychodzi się chętnie, bez specjalnego dopingu ze strony organizatorów.

Nietypowa była dyskusja i wypowiedzi. Bez mównicy — choć to historyczny moment, bez zbędnego patosu. Hen-

W Kielcach działa 70 kół PTTK zrzeszających nawet młodzież ze szkół podstawowych, gdzie obowiązuje zasada zbiorowego członkowstwa oraz żołnierzy z jednostek wojskowych.

ryk Orliński opowiedział nam o tradycjach PTTK, które utworzone zostało przed 25 laty przez połączenie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przypomniał, że niedawno obchodziliśmy stulecie zorganizowanego ruchu turystycznego w Polsce. Zwrócił uwagę na rolę i zadania Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, na jego rozwój w naszym regionie.

Koło PTTK w KZWP zarejestrowane jest w styczniu tego roku i liczy około trzydziestu członków. Pierwsze udane imprezy turystyczne jakie zorganizowało, to wycieczki po mieście i całym regionie.

Po uroczystości wręczenia nowych legitymacji PTTK, przeprowadzone zostały wybory zarządu koła i komisji rewizyjnej. Prezesem został zasłużony działacz turystyczny, pracownik Działu Konstrukcyjnego — **Rafał Ekielski.** Funkcje wiceprezesów powierzyliśmy **Aleksandrowi Siemiradzkiemu i Markowi Żelaznemu.** Obowiązki skarbnika pełni **Wiesława Posłowska.** Prezesem komisji rewizyjnej jest **Witold Polakowski.**

Dziękując za powierzenie mu funkcji kierowniczej — Rafał Ekielski przedstawił wiele propozycji działania, uzupełnianych przez kolejnych dyskutantów. Zwracano uwagę na korzyści, jakie daje przynależność do koła. Członkowie korzystają w pierwszej kolejności ze sprzętu turystycznego, ze zniżek w odpłatności za jego wypożyczanie itp.

Henryk Orliński złożył w imieniu władz PTTK gratulacje i życzenia nowo powołanemu zarządowi. Dyskusje trwały jeszcze długo po zakończeniu zebrania.

Tak więc powołanie Zakładowego Koła PTTK stało się po blisko roku starań i prób — faktem.

Andrzej Polakowski

Henryk Orliński składa gratulacje zarządowi koła PTTK, które prezesem został wybrany Rafał Ekielski (na zdjęciu pierwszy z lewej strony).

Grono organizatorów turystyki w zakładzie i współzałożycieli koła Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.
fot. M. Fracko

Przewodnicy po terenie KZWP

W niektórych większych zakładach produkcyjnych kraju działają członkowie PTTK, którzy pełnią obowiązki przewodników po terenie tych fabryk. Ich zadanie to oprowadzanie wycieczek lub pojedynczych osób po wydziałach i zapleczu produkcyjnym, wg uzgodnionych wcześniej tras.

Członkowie naszego koła PTTK zaproponowali powołanie i u nas funkcji przewodników, które mogliby pełnić pracownicy dobrze znający teren, strukturę organizacyjną i profil produkcji KZWP. Czekamy na realizację tej cennej inicjatywy. **(wam)**

HUMOR

Mała dziewczynka pyta matkę:

— Kiedy już będę dorosła i wyjdę za mąż, to czy będę miała męża podobnego do tatusia?

— Tak, to bardzo prawdopodobne.

— A jeśli nie wyjdę za mąż, to czy stanę się taka sama jak ciocia Emilia?

— Chyba tak.

— No to sytuacja jest bez wyjścia.

KRZYŻÓWKA SYLABOW

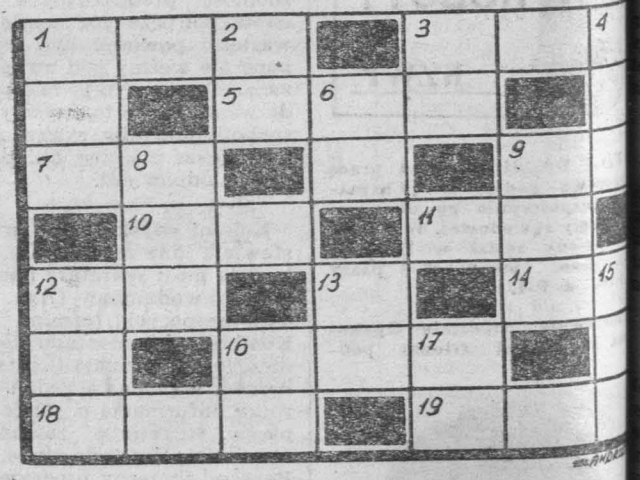

Poziomo: 1) polubowne rozwiązanie konfliktu, 3) silnik rotacyjny, 5) miejscowość letniskowa na Helu, 7) tania lub krwawa, 9) królewskie imię żeńskie, 10) wnęka, 11) jaskinia, 12) podstawa ukarania, 14) wiosenne z wazonu, 16) ciężka kareta podróżna, 18) rozdzielcza lub szkolna, 19) drobny organizm wodny.

Pionowo: 1) sprężanie, słannictwo, 3) samotna 4) groźniejsza od upom 6) rozrusznik, 8) mater metalowa sztaba lub u 12) ozdoba graficzna, 13) rostem lub bez, 15) str warzywami, 16) pika, 17) dawna biała broń.

Między autorów prawidł rozwiązań krzyżówki, nadesłane zostaną na adr dakcji w terminie siedm od daty ukazania się n rozlosujemy trzy bony ks we wartości 50 zł każdy

Bony książkowe za dłowe rozwiązanie krzy otrzymują: z numeru Krzysztof Maculewicz i na Wierzchowska, z nu 10/13 — Wiesław Jasiń anna Wierzchowska i Sikorska, z numeru 1 Elżbieta Janczak, Teresa tal i Zofia Radlica.

BIBLIOTEKA KZWP PROPONUJE

W połowie ubiegłego roku ukazało się trzecie wydanie książki (Wydawnictwo „Czytelnik") pt. **Romantyczna podróż pana Honoriusza.** Autorką książki jest **Monika Warneńska,** która z prawdziwą dziennikarską dociekliwością kontynuowała podróże śladami znanego nam pisarza Balzaka, docierając do miejsc zupełnie nieprawdopodobnych, starając się zgłębić jego ciekawe życie.

Książka Warneńskiej nie jest dziennikarskim reportażem. To praca prawdziwie literacka, w której autorka wykazuje ciągły nie podrabiany ton sympatii do ludzi i wielką wyrozumiałość dla nich. Życie Balzaka i pani Hańskiej ukazuje na tle epoki i warunków, w jakich wyrastały te dwie dziwne i romantyczne indywidualności o skomplikowanych psychikach.

Monika Warneńska potrafiła pokazać dobitnie więzy miłości i przyjaźni, jakie łączyły oboje Balzaków i córkę Annę Mniszek z mężem. (ew)

Fajrant

Goście z szerokiego świata, którzy lądują w fotelu w holu biurowca i łapią oddech przed ubiciem interesu, mogliby poczytać „Głos Papiernika" ale nie poczytają. Operatywna załoga wynosi bowiem każdą ilość egzemplarzy gazety, jaka pojawi się na stolikach. I to wynosi teraz, kiedy służbowe rolki wstydliwego papieru, umilają znakomicie i wystarczająco czas spędzony w WC.

Załoga wynosi nie tylko gazety ale i fotele, różne śliczności z klubu kultury, suszarki do rąk, popielniczki, obrazy, maty słomiane. Zwracamy uwagę, że do wyniesienia nadają się także zawieszone niedawno głośniki.

Duże zasługi na tym polu ma inteligencja pracująca grasująca po biurowcu. Poza tym inteligencja nasza w chwilach wolnych pała oburzeniem na pracowników z produkcji, którym zdarza się odkręcić

Dobry przykład pilnie poszukiwany

śrubkę lub zorganizować trochę suwenirów, jak okolicznościowe dzwonki powieszone przez Szwajcarów na maszynach poligraficznych w Wydziale P-2. To oczywiste, że dzwonki te już nigdy nie zadzwonią, bo zniknęły, zanim którykolwiek zdążył zabrzęczeć.

Wynika stąd, że trzeba będzie pilnie importować z zewnątrz dobre przykłady. Koniecznie jeszcze zanim pokoje, hale produkcyjne i korytarze składać się będą wyłącznie z pustych ścian, urzędników kleptomanów i rozkosznych wizytówek, jakie pojawiły się ostatnio na drzwiach.

Wizytówka sprezentowana Działowi Głównego Technologa skonstruowana została misternie z siedmiu nazwisk i jedenastu błędów. Nasza, redakcyjna, miała tylko cztery błędy i to cieszy. Znajomość ortografii ma na drugim piętrze poziom wyższy, niż na parterze, a w redakcji — wyższy niż gdziekolwiek indziej.

(iks)

Redaguje społeczne ko Przewodniczący kolegium cyjnego mgr Karol Rycz doktorzy: Czesław Chał szard Jurecki (redaktor te ny), inż. Andrzej Polakow daktor naczelny), Dorota (sekretariat). Adres re KZWP Kielce — Niewia budynek dyrekcyjny pok kodowy 26-681) tel. centra do 50 wewn. 77.
Numer oddano do składu

http://sbc.wbp.kielce.pl